

przyjmuje Administracja, ul. Sokola
l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie
wszelkich wyjaśnień i porady w spr-
wach reklamy, w szczególności przy
układaniu treści ogłoszeń.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną”
i „Gazetę Wieczorną” w Biurze ogłoszeń
„Promień”, ul. Widok l. 18.

CENY PRENUMERATY:

„Gazeta Poranna” 1 Mk. „Gazeta
Wieczorna” 70 fen.
W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta
Poranna” wraz z przesyłką pocztową
20 Mk. „Gazeta Wieczorna” wraz
z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba
wydania („Poranna” i „Wieczorna”
z przesyłką pocztową 32 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/1. Rekopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5174.

Lwów, niedziela 11 kwietnia 1920

Rok XI

Zacięte walki na Polesiu nie ustają! Łotwa uznała również niepodległość Ukrainy!

Z frontu cieszyńskiego.

Lwów, 10. kwietnia.

Mylne to przekonanie, jakoby na zachodnim froncie skończyła się już dla nas wojna.

Walka plebiscytowa jest pod wieloma względami cięższa od walki orężnej. Dowodnym przykładem słuszności tej tezy są wczorajsze urzędowe wiadomości o zarządzeniach, jakie poczyniła komisja plebiscytowa cieszyńska dla Cieszyna, Spiża i Orawy. Ogłosiła mianowicie zasady, tworzące warunki głosowania i wciągania na listy głosowania, przyczem wbrew naszemu życzeniu określono termin bardzo krótki, t. j. dzień 30. kwietnia.

Uprzywilejowano nadto z góry Czechów, stanowiąc, że te tylko osoby będą miały prawo głosowania, o ile nie mają prawa przynależności, które mieszkały na odnośnym terytorium przed 1. sierpnia 1914 r., nie sprawowały urzędu publicznego, i wogóle tylko byli poddani monarchii austro-węgierskiej.

Polacy dalej pochodzący ze Śląska, i tam przynależni, o ile zamieszkali stałe w dawnym państwie niemieckim lub rosyjskim prawa głosowania również są pozbawieni. Natomiast oczywiście Ślązacy-Czesi z terytorium całego dzisiejszego państwa czesko-słowackiego prawo to otrzymują.

W całym przeto szeregu punktów Czesi są z góry faworyzowani kosztem Polaków. Przyczem uwidacznia się zasadnicza sprzeczność zasady, na podstawie której zredagowane jest rozporządzenie.

Nie wiadomo zupełnie dlaczego w plebiscyde opartym o zasady Wilsona i traktatu wersalskiego — a więc o zasadę samostanowienia narodowego — a więc o zasadę odgrywać rolę względny na terytorium byłego państwa austro-węgierskiego i państwa czesko-słowackiego, natomiast Polacy, zamieszkali stałe w ostatnich latach w dwóch innych państwach zaborczych, choć przynależni do Śląska, czy Spiża i Orawy, są z góry od plebiscytu wykluczeni, i tak samo ci, co służyli w szeregach armii austriackiej przeciw nie z dobrej woli, lecz z musu. Tymczasem są traktowani, jako jacyś Austriacy, którymi nigdy przeciw nie byli. Stworzona jest zatem fikcja prawna, nie mająca nic

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Zacięte walki na Polesiu trwają dalej!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 9. kwietnia.

Na Podlasiu przeszedł wczoraj nieprzyjaciel do ataku na wieś Burużnę, Iwanowce, Kusze, Strużki i Zaborożówce. W ataku tym brała udział 41 dywizya, przerzucona na nasz front z frontu rumuńskiego. Po zaciętych walkach oddziały nasze odrzuciły nieprzyjaciela od naszych linii obronnych, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na Polesiu celem stwierdzenia meldowanej ciągle koncentracji sił bolszewickich oddziały nasze wykonały szereg ostrych wypadów. W wypadach tych, które stwierdziły koncentrację nieprzyjacielską, oddziały nasze zaatakowały przednią straż bolszewicką, biorąc 4 armaty, 9 karabi-

nów maszynowych i jeńców. Po dokonaniu tego powrócili na swoje stanowiska. Zacięte walki na Polesiu trwają w dalszym ciągu. Gwałtowne ataki bolszewickie załamały się na linii Szaciłki-Szlawan i na reducie kolejowej pod Nachowem. Widząc bezskuteczność tych ataków, bolszewicy postanowili obejść nasze pozycje w rejonie Chołniki. Atak ten jednak został odparty przez nasze oddziały.

Na wschód od Berezyny nieprzyjaciel zachowuje się biernie. Wywiady nasze stwierdziły przybywanie nowych sił bolszewickich do rejonu na wschód od Lepia.

Kuliński, pułkownik.

Nowy podział dowództwa na froncie wschodnim.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) „Nowiny Codzienne” donoszą: W związku z operacjami na froncie wschodnim, oddział ofensywa bolszewicka ok. zała konieczność utrzymania nadal bardzo długiej linii obronnej, ma nastąpić nowy podział dowództwa. Dowództwo poszczególnych armii obejmą najbardziej wsławni i zasłużeni generałowie polscy, którzy będą podporządkowani bezpośrednio naczelnemu dowództwu. Jak słychać, jedynie generał Dowbor-Muśnicki ma podobno zamiar wnieść dymisyję, w razie przeznaczenia go na jedno z tych wysokich stanowisk.

General Żeligowski w Warszawie.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) Do Warszawy przyjechał z Mińska generał Żeligowski. Przyjazd ten stoi w związku z dokonywanymi i dokonać się jeszcze mającymi zmianami na głównych stanowiskach na froncie wschodnim.

„AVANTI” OBURZA SIĘ.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Rzymu donoszą: „Avanti” atakuje rząd włoski za to, że pozwolił wysłać do Polski wielkie ilości amunicji.

I Łotwa uznała niezawisłość Ukrainy!

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) Rząd łotewski uznał oficjalnie

samodzielność i niezawisłość ukraińskiej republiki ludowej.

Co mówi Radek o kresach wschodnich?

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) Zwraca tu uwagę artykuł Radka pomieszczony w „Izwiestjach” moskiewskich, poświęcony kresom wschodnim. Radek komentuje uchwałę sejmowej komisji spraw zagranicznych w sprawie granic z r. 1772 w ten sposób, że

Polska dąży rzekomo do aneksji części Łotwy, całej Litwy, Rusi i Ukrainy do prawego brzegu Dniepru. Propozycję plebiscytową na tych ziemiach komisarz sowiecki uważa za bardzo zawiłą i za komedię burżuazji. Natomiast wypowiada się on za prowizoryum terytorjalnym między Polską a Rosją.

wspólnego z realnymi stosunkami, sprzeczna z zasadą narodową, której idea plebiscytu i sama komisyja sojusznicza zawdzięczają swoją rację bytu.

Rząd polski i ludność nasza miejscowa powinni wyteżyć wszelkie siły, by wyjednać zmianę tych krzywdzących zarządzeń, rzucających cień, o ileby się utrzymały, na bezstronność i dobrą wolę komisji sojuszniczej zasiadającej w Cieszynie.

Domagamy się sprawiedliwości, domagamy się tego jedynie, by Polacy byli traktowani na równi z Czechami.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego obchodzi całą Polskę, zarówno państwo, jak społeczeństwo. Nie tylko rząd powinien się odezwać, ale i czynniki obywatelskie. Powinien się również odezwać Lwów, jako miasto, i nie poprzestać wyłącznie na cześci uchwały, ale od siebie zawiadomić wszystkich kogo można, nie tylko rząd nasz, ale i czynniki koalicyjne, że tego rodzaju postanowienia plebiscytowe nie dadzą się utrzymać. Ma Lwów do tego zupełne prawo: wszak w naszym mieście mieszka dość Ślązaków, a co ważniejsza dość młodzieży śląskiej przelała krew w obronie Lwowa, stwierdzając w ten sposób swą wolę należną do Polski.

To jedna strona kwestyi, nie cierpiąca zwłoki, albowiem dzień 30. kwietnia jest już za pasem.

Ale jest i druga. Jakie są te postanowienia o listach głosowania takie są. Trzeba się również przygotować na najgorsze i zrobić wszystko co do nas należy.

We wszystkich większych miastach istnieją komitety plebiscytowe, istnieje również i u nas we Lwowie. Wspomnieliśmy, że niemała ilość Ślązaków mieszka u nas, oddając się najrozmaitszym zawodom. Większość tych osób ma wciąż

jeszcze prawo przynależności, na Śląsku, czy na Spżu, czy na Orawii. Tutejszy komitet plebiscytowy powinien jak najrychlej dać każdemu z najbliższych ziomek dokładną dyrektywę, powinno również być ogłoszone w gazetach, gdzie i o której godzinie komitet tutejszy plebiscytowy urzędnie i udziela wiadomości.

Nie wystarczy jednak i to zarządzenie, by udzielić wszystkim potrzebnych informacji. Powinno się odbyć publiczne zgromadzenie wszystkich tutejszych Ślązaków, Orawian i Spżaków, celem dyskusji i porozumienia się na temat wyjazdu na Śląsk.

Udział w głosowaniu — to rozdział osobny. Głosowanie, t. j. sam akt plebiscytu prawdopodobnie także odbędzie się niedługo. Może już w maju. Trzeba będzie jechać na miejsce, a przecież środki na jazdę w dzisiejszych czasach nie wszyscy mają — i ci, co naprawdę nie mają — przecież jechać muszą.

Piszemy te uwagi nie z myślą stawiania jakichkolwiek zarzutów, ponieważ wiemy, że akcja przygotowawcza jest w toku. Chodzi jednak o to, że „periculum” jest już „in mora”, i w ostatniej jeszcze chwili należy wyteżyć wszelkie siły, by nie mieć potem wyrzutów sumienia, że się coś zaniedbało, lub zapomniało.

Lwów stoi na straży kresów wschodnich, ale właśnie może dlatego silnie również odczuwa niedolę kresów zachodnich. W murach naszych mieszka dość członków różnych zagranicznych misji: niech wiedzą, że narodowi naszemu stała się na zachodnim froncie krzywda, o którą naród potrafi się upomnieć. Żądamy równouprawnienia z Czechami w całej akcji plebiscytowej!

J. B.

Sowiecka republika, to obóz zbrojny!

Co mówi bolszewik o dyktaturze robotniczej?

Wiedeń, w kwietniu.

Pod takim tytułem znany

wódz komunistów Bucharin

pisze w wiedeńskiej „Rote Fahne” o militaryzacji życia rosyjskiego.

Nie możemy dopuścić, by siły nasze zostały rozprószone.

We wszystkich dziedzinach administracji musimy wprowadzić dyscyplinę wojskową.

Niezbędności tego dowodzi najlepiej przykład naszej partji. Wszyscy jej członkowie uważani są za zmobilizowanych. Na rozkaz centralnego komitetu każdy członek partji musi jechać tam, gdzie mu każą; porzucić rodzinę, wziąć karabin i jechać na front lub wznieść się na aeroplanie, rzucać bomby na obozy nieprzyjacielskie, przedostać się na tyły wroga lub też cały swój czas oddać jakiejś specjalnej pracy.

Ten sam system musi być zastosowany i w dziedzinie życia gospodarczego.

By podnieść produkcję członkowie naszej partji z własnej woli poświęcają cały swój wolny czas i wszystkie święta pilując drzewo, wyładowując wagony lub też wykonywując szereg innych prac w fabrykach i w warsztatach. Nigdy i nigdzie te-

go nie praktykowano, lecz dla nas było to koniecznością życiową. Wszelkie wylamanie się z pod dyscypliny partyjnej karane jest bardzo dotkliwie.

Lecz jeśli partja stojąca u władzy tak jest zorganizowana, rzecz jasna, że i cały organizm sowiecki musi być tak samo zorganizowany.

Tylko dzięki militaryzacji rząd sowiecki może pokonać wszystkie trudności,

które stoją na jego drodze.

Konkluzja tego jest bardzo prosta — nie możemy pozwolić na niebezpieczną grę w opozycję. W naszej sytuacji ta opozycja w ciągu 24 godzin mogłaby się zamienić w prawdziwą kontrrewolucję, którą musimylibyśmy bez miłosierdzia zgnieść.

Wszelki kompromis doprowadziłby do zepsucia się naszego aparatu administracyjnego, socjalnego, dając atut w ręce kontrrewolucji.

Zarówno na froncie jak i na tyłach niema miejsca dla dyskusji parlamentarnych — bo sowiecka republika to uzbrojony obóz.

Taki typ dyktatury — kończy Bucharin nie zawsze i nie wszędzie jest potrzebny; powstał on tylko wskutek specjalnej sytuacji republiki sowieckiej.

Francja wobec agitacji bolszewickiej.

Dwie interpelacje w senacie i w parlamencie.

Co odpowiedział na nie rząd?

Lwów, 10. kwietnia.

Ciągle strajki, wciąż wzmagające się zaostrzenie stosunków pomiędzy pracą a kapitałem,

niepewność co do trwałości dzisiejszego układu stosunków społecznych — nie tylko w Polsce chmurzą czoła mężów stanu i trwogę niosą sercom dbałym o rozwój i dobrobyt państwa. Twierdzić nawet można, że stosunkowo jest u nas najspokojniej i że nasze strajki i zatargi są tylko słabym oddźwiękiem stosunków panujących na Zachodzie.

Francja szczególnie zdaje się odczuwać tę

naprężoną atmosferę,

która dotychczas jeszcze panuje na świecie całym.

Raz po raz wybuchające strajki,

drożyzna wciąż wzrastająca,

trudne do rozwiązania zadania gospodarcze — utrudniają niezmiernie powrót do normalnych warunków życia.

A jeszcze bardziej utrudnia ten powrót prowadzona stale przez przedstawicieli krańcowych partji

agitacja rewolucyjna.

Agitacja ta była przedmiotem dwóch nader

charakterystycznych interpelacji, złożonych na ostatnich przedświątecznych posiedzeniach senatu i Izby francuskiej.

W parlamencie

zainterpelował rząd przedstawiciel prawicy p. Paul de Cassagnac.

Interpelacja jego była krótka, mianowicie stwierdzając, iż:

na ostatnim posiedzeniu „ogólnej konferencji pracy” przedstawiciel kolejowców p. Bidesaray oświadczył, iż

walka się rozpoczyna

i robotnicy powinni się szykować, aby w dniu 1. maja na apel konferencji rozpocząć rewolucję socjalną,

na wiecu w Rouen jeden z mowców oświadczył, że rewolucję się robi z armatami i kulami i że klasa robotnicza potrafi się w nie zapatrzeć, drugi zaś mowca (członek parlamentu), witając

zbliżającą się zbrojną rewolucję socjalną oświadczył, iż będzie jednym z pierwszych na barykadach,

p. de Cassagnac, stwierdzając powyższe fakty zapytuje nie tylko co rząd zamierza zrobić — ale co już zarządził,

aby przerwać tę rewolucyjną agitację

Na interpelację tę niezwłocznie odpowiedział minister spraw wewnętrznych p. Steeg.

Powiedział on, że

polityka rządu będzie mocna, spokojna i przewidująca.

Rząd ma zupełne zaufanie do sprawności władz bezpieczeństwa i chce wierzyć w rozsadek i uczucie patriotyczne klasy robotniczej, które to uczucia wstrzymają ją od wszelkich awantur rewolucyjnych. Co zaś do dwóch faktów przytoczonych w interpelacji — w jednym wypadku

rząd wszczął dochodzenie sądowe,

w drugim zaś słowa mówcy zostały w gazetach przeinaczone.

Po wysłuchaniu tych wyjaśnień parlament uchwalił wotum ufności większością 446 głosów przeciwko 138.

Analogiczna interpelacja

złożona została w dniu 29. marca w senacie przez p. H. Cheron.

Nawiązując do znanej uchwały socjalistów okręgu Sekwany o przystąpieniu do III międzynarodówki i stwierdzając wciąż wzmagającą się agitację rewolucyjną, ciągłe strajki, ruinujące przemysł, oraz

szereg innych faktów tej samej natury, jakie poprzedziły rewolucję bolszewicką w Rosji, mowca zapytywał, jaką w tych warunkach będzie polityka rządu.

Z odpowiedzią pośpieszył sam prezydent ministrów p. Millerand.

Reorganizacja policji, reorganizacja żandarmerji, ustawa o usuwaniu cudzoziemców, prowadzących szkodliwą agitację, organizacja drużyn antystrajkowych — oto

niektóre z doraźnych środków walki.

Pozatem wielką nadzieję pokłada p. prezydent ministrów w szerzeniu oświaty wśród robotników.

Lecz jeden z radykalnych środków zapobieżenia ciągłym strajkom — to zdaniem p. Milleranda

obowiązkowe sądy rozjemcze.

Reklamowaniu tej instytucji poświęcił mowca większą część swej odpowiedzi, nacechowanej zresztą zupełnym optymizmem.

I senat, jak i parlament uznał odpowiedź rządu za dostateczną. I po uchwaleniu rezolucji, w której stwierdza się, iż

„senat bronić będzie dzieła rewolucji francuskiej przed wszelką dyktaturą klasy”, przeszedł senat do porządku dziennego.

Wierzycciele Rosyi porozumiewają się!

Układ obchodzący w równej mierze i Polskę!

Paryż, w kwietniu.

Droga na Bazyleę donoszą z Paryża pismom berlińskiem, że wierzycciele Rosyi porozumiewają się ze sobą i są bardzo bliżcy zawarciu formalnego układu.

W naradach biorą udział wszyscy wierzycciele Rosyi. To znaczy: Francya, Anglia, Belgia, Holandia i Szwajcarya.

Brakuje przecież — jak widzimy — Niemiec.

W ciągu kwietnia zbierze się w Paryżu konferencya specjalnych delegatów.

Ułoży ona linie wytyczne wspólnej taktyki finansowej, którą wszyscy wierzycciele Rosyi będą

musieli przestrzegać w stosunku do tej ostatniej.

Te wiadomości potęcić należy uwadze troskliwej rządu polskiego.

Jeżeli przyjdzie do rokowań z bolszewikami, kwestye finansowe będą tworzyły może i poważniejszą kwestyę, niż same sprawy terytoryalne. Polska musi zastrzedz wyraźnie, że niema nic wspólnego z finansami rosyjskimi od czasu wybuchu Kieroszczyzny.

Poza temi współodpowiedzialność za długi rosyjskie pociąża także współdział w majątku aktywnym rosyjskim.

Zamach morderczy na Belę Kuna.

Podarunek wielkanocny. — Lincki tort z belladoną. — Napad szalu. — Pomarańcze zatruta. — Trzech podróżnych w Hernals. — Współwina węgierskich komunistów. — Polecenie rotmistrza Pronay'a. — Legitymacje Feketego.

Wiedeń, 8. kwietnia.

Jak wiadomo komunista węgierski Bela Kun jest obecnie internowany w Steinhof. 4. kwietnia młody chłopak oddał w loży portiera w Steinhof pakiet z ciastkami, owocami i papierosami dla internowanego w pawilonie 24 Beli Kuna. Do pakietu dołączony był list, podpisany rzekomo przez kilku węgierskich socjalistów i wyrażający więźnowi gorącą sympatyę. List oddano do dyrekcji policyjnej, pakiet zaś dozrający urzędnik przechował tymczasowo u siebie. Przypadek zrzucił, że właśnie w godzinie południowej, gdy urzędnik udał się na obiad, internowani Kun, Vagi, Por i Rakosi odbywali przechadzkę w ogrodzie zakładowym, gdzie też spotkali się z odwiedzającymi ich małżonkami. Przechodząc przez pokój inspekcyjny nieobecnego urzędnika, ujrzeni na stole pakiet i poznali z napisu, że był to

podarek wielkanocny

dla internowanych. Otworzyli natychmiast pakiet i Bela Kun rozdzielił zawartość między towarzyszy i obecne panie. Najbardziej nęcący dla miłośników słodyczy był piękny tort lincki przekładany

marmoladą i

migdałową masą, do której dodano trującej belladony.

Gorzki smak trucizny nie był przykry, dodawał raczej piczywu pikanteryi, spożyto zatem tort z wielkim apetytem, najwięcej zaś dogodził sobie Rakosi. Lecz już popołudniu wystąpiły u internowanych objawy zatrucia, które przy tej truciznie mają wszelkie cechy piśackiego delirium. Potruci krzyczeli, wybuchali śmiechem i tańczyli, Rakosi zaś dostał

napad szalu,

i musiano mu wypompować żołądek. U innych wystarczyły zwykłe antidota. Do gości obdzielonych sfodyczami wysłano telefoniczne ostrzeżenie, ulegli oni tylko lekkiemu zatruciu, przez spożycie pomarańcze, w które mordercy wstrzyknęli truciznę.

Policyja i biuro bezpieczeństwa zajęły się natychmiast zbadaniem sprawy. Było z góry rzeczą oczywistą, że zamach popełnił członkowie węgierskiej reakcyi, lub wynajęci przez nich mordercy. „Brygada hotelowa”, tj. oddział policyjny mający nadzór nad hotelami, odkryła wnet że w jednym z

hotelu w Hernals nocowało z dnia 3 na 4 dni trzech młodych Węgrów, którzy — widocznie jako niedoświadczeni zbrodniarze, zapisali się całym nazwiskiem jako: Johan Strasser, Władysław Fekete i Władysław Gireth. Byli też tak nieostrożnymi, że zaraz po przybyciu informowali się w hotelu o drogę do Steinhofu i rozłożyli na stole w obecności pokojówki ponadki i pralinki.

Jeden z trzech trucieli, Gireth został zaarrestowany, dwaj inni uszli prawdopodobnie do Węgier.

Sprawa nabiera specjalnego znaczenia przez fakt, że wiedeńscy i węgierscy komuniści

konferowali przed zamachem ze sprawcami

Opis personalny trzech podróżnych, otrzymany w hotelu zgadza się z danymi policyjnymi przez węgierskich komunistów zamieszkających we Wiedniu opisem trzech młodych ludzi, którzy rzekomo otrzymali od

rotmistrza Pronay'a polecenie uprowadzenia Beli Kuna.

Komuniści węgierscy donieśli o tem radzie robotniczej, pozostawili jednak trzech młodych ludzi na wolności. Celem ich było przez wykrycie planowanego uprowadzenia Kuna oskarżyć funkcyjonaryszki policyjny o porozumiewanie się z węgierskimi reakcyonistami. Tem samym komuniści węgierscy stali się współwinnymi zbrodni, zamiast donieść policyjce o podejrzanych indywidualach konferowali z nimi i przeciągali sprawę.

To skłoniło ostatecznie sprawców — którzy poznali, że wpadli w pułapkę — do szybkiego załatwienia się z Kunem przez otrucie go.

Legitymacje Feketego.

W związku z tem donosi węgierskie pismo „Becs Magyar Ujsag”: Jeden z trzech młodych ludzi, którzy nocowali w hotelu w Hernals, Fekete zgłosił się przed kilku dniami do wiedeńskiej partyi komunistycznej i przedstawił się jako Giovanni Colini, oraz oświadczył, że

otrzymał od rządu węgierskiego polecenie zamordowania byłych węgierskich komisarzy ludowych,

internowanych we Wiedniu, że jednak gotów jest za pewną sumę pieniężną zaniechać zamachu. Wykazał się dwiema legitymacjami, które zatrzyma-

PROF. DR. ADOLF CHYBIŃSKI.

Pieśń francuska.

(Dokończenie).

Tu należą pieśni Ernesta Chausson (nie Chaussona — jak programy głoszą) 1855—1899, który, w swym charakterze „melancolique et contenu” (jak trafnie, a krótko pisze Henri Lesbroussart), napisał bardzo mało kompozycyi, lecz same wartościowe, stylistycznie zbliżone do Brahmsa, a jednak zupełnie przepojone francuską „charme”. Dalej: pieśni Henryka Duparc'a (1848 — ?), może najlepsze, takie przed Debussy'm Francya wykląda: Duparc napisał jeszcze mniej kompozycyi a wszystkie mała „forme parfaite et raffine”, wszystkie mają czarującą woń, jakby orientalna, a do najgłębszych głębi sięgająca. Mało też tak wysoki w swym artystycznym poziomie pieśni napisano, tak wyniosłych i wymagających od słuchacza istotnie wielkiej kultury słuchania — i zdolności do poetycznego nastroju. Od czasu Duparc'a pieśń francuska jest potężną rywalką niemieckiej... „d'une rare beauté”. Szkoła Cezara Francka niewatpliwie wagneryzowała, ale o ileż ci wagnerianie francuscy są oryginalniejsi od wagnerytów niemieckich (prócz Bruoknera, R. Strausa i Wolfa!) A następnie: prawa wytwornej rasy i u nich przejawiają się z żywiołową, nieumkniętą konsekwencyą. Wystarczy popatrzeć na ich fizyognomje, aby zrozumieć zachwyty Nietzschego nad rasą romańską. Grono kilku twórców — arystokratycznymi manierami uzupełnia szkołę ascety „pere Franck”: P. de Breville, A. Coquard, r. Vincent d'Indy (głównie instrumentalista), tyrowy bratofiozyk Guy Ropartz, który jest „plus de le qu'aucun arte aux principes et au style”. Francka, jednakże zbliżył się w ostatnich czasach do młodszych, wreszcie Gabriel Pierne, twórca „Krucyaty dziecięcej”, która usłyszymy w następnym sezonie. Ich pieśni pragnęlibyśmy usłyszeć również. Tu należy wspomnieć o Gabrie-

Faure, (ur. 1845), w stylu Schumana i Chopina, widzanych przez pryzmat francuski.

Prawa rasy francuskiej zmogły nie tylko wagneryzm, ale i udowodniły to, co Berlioz w swym czasie powiedział o muzyce nowożytnej: „La musique, aujourd'hui, n'est que la force de la jeunesse, est emanepe libre: elle fait ce que elle veut. De nouveaux besoins de l'esprit, du coeur et du sens de l'ouie imposent de nouvelles tentatives, et meme, dans certains cas, l'infraction des anciens lois. Tout est bon d'ailleurs ou tout est mauvais, selon l'usage qu'on en fait et la raison qu' en amene l'usage”.

Tego dokonał regenerator muzyki francuskiej Claude Debussy (1862 — 1919), twórca cudnych illuzji, będących „poświęcanym chlebem cierpiących serc”, ten, który — jak Romani Rolland się raz wyraził — „odmłodził muzykę francuską, zachowując wierność tradycyi francuskiego stylu. Jeśli chodzi o pieśń, to nie zapomniemy o jednym pokrewnym duchu, Gustawie Charpentier, (ur. 1860), o jego „Fleurs du mal” (z tekstami Ch. Baudelaire'a), tych istotnych „poemes chantés”, będących równym postrachem dla ciasnych mózgowie „muzycznych”, jak pieśni Debussy'ego z tymi samymi tekstami, jak te goż „Ariettes oubliées” i „Fetes galantes” (Verlaine), „Chansons de Bilitis” (P. Louys) i kilka do własnych tekstów, pomiędzy którymi „Noel des enfans qui n'ont plus de maisons” jest łabędzim śpiewem wielkiego mistrza i patrioty, opiewającego niedolę dzieci Polki, Francyi i Belgii podczas wielkiej wojny. Ten piewca „kwiatów złego” i zmysłowych, a tak nieuchwytnych dreszozów, złudzeń i halucynacji, raju i wysp rozkoszy, chmur i pagod, ten wizjoner średniowiecza i starożytności (por. jego fortepianowe „six epigrammes antiques” z r. 1916) umiał się zdobyć na wybuchy bohaterskiego patriotyzmu, jak dowodzi jego fenomenalnie kolorystyczna „Barceuse he'rioue” (w książce młodzieńczego Alberta belgijskiego, „Prince Albert Boos”), umiał być prozaikiem dzieła, którym

już przedtem ofiarował „La boîte a sonyoux”.

Kiedyś jeszcze obszernie porozmawiam z czytelnikiem o Debussym, obecnie zaś tylko wyrażę nadzieję, że śpiewaczki nasze, o których wspominałem, zaznajomią nas z pieśniami młodszych twórców francuskich, między którymi obecnie prym dźwży Maurice Ravel (ur. 1875); jego pełne groteskowej werwy i ironicznego dowcipu „Histoires naturelles” (słowa J. Renauda) i „Melodies grecques” zachwycają smakoszyw muzycznych. Jedno wreszcie należy podnieść w pieśni francuskiej: jest naturą i śpiewną, nawet wtedy, gdy jest więcej deklamowaną — owe „recitar cantando” dominuje niekiedy znaczenie nad paroksyzmicznym „Sprechgesang”, przemienionym ze swego właściwego miejsca, tj. z dramatu muzycznego

II.

(Wrażenia z koncertu p. Szymanowskiej).

Wykonanie pieśni francuskiej — to coś zupełnie innego niż śpiewanie pieśni niemieckiej. Jak innym jest sentyment romański, jak inne warunki wokalizacyi francuskiej, tak też i inne są wymagania w interpretacyi pieśni, nawet operowych arii francuskich. Specjalny to „gout”, który godzi z sobą sentymentalność z elegancyą, powagę z wytwornością i czarującą swym wdziękiem „charme”.

Pamiętamy, jak jeszcze dawniej p. Szymanowska wykonywała pieśni niemieckie w sposób który udowodnił jej niepospolitą zdolność muzycznego przyswojenia sobie stylu, nie zawsze łatwego. Dziś podziwiamy jej wielki smak i już przysłowiową muzykalność i dystyngcyę muzyczną Szymanowskich, tak jak niedawno nie mieliśmy dość słów uznania, gdy słuchaliśmy nieskocznie doskonałej interpretacyi pieśni Jej genialnego brata, pieśni, które należą do najgłębszych, jakie nowsze czasy wydały.

Obok pieśni zachwycała nas p. Szymanowska kilkoma ariami z nieznanych naszej publiczności a tak wszędzie grywanych oper francuskich, by-

no z tem, że nazajutrz ma się zgłosić po pieniądze i po legitymacje. Następnego dnia oddan mu legitymacje, które odfotografowano, po pieniądze zaś kazano mu przyjść później.

Jedną z legitymacji wystawioną była przez „król. węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych“

i zwracał się z prośbą do władz administracyjnych i wojskowych, aby Giovanni Collini, budowniczy, wywiadowca i agent król. węg. policji miał zapewnioną swobodę ruchów i aby mu udzielono poparcia i ochrony. Legitymacja ta zaopatrzona była fotografią,

węgierską stampilią ministerialną i podpisem radcy ministerialnego Szekera.

Druga legitymacja wystawiona własnoręcznie przez rotmistrza Pronay'a brzmiała: „Giovanni Collini należy do 1 batalionu strzelców i ma jako taki wolne przejście przez bramę kasarni Budapeszt 21 marca 1920. Pronay, komendant batalionu“. — Stampila miała napis: Węgierski Narodowy Batalion Strzelców w Szombahely“.

NADESLANE.

APOLLO
W sobotę i niedzielę po raz ostatni !!!
MIA MAY
w najnowszym, 5-aktowym dramacie **NORDISK**
Arabina-zebraczka. 212

Lecznica ortopedyczna

Dra Józefa Aleksiewicza
chirurga-ortopedysty

we Lwowie, przy ul. Friedrichów 2.

Srodki pomocnicze: Roentgen, Światło kwarcowe, Kąpiele w gorącym powietrzu, Elektryzacja, Kąpiele zewnętrzne, D'Arsenał, Bergonić, Gimnastyka, Kąpiele Zandera. Pierwszorzędna fabryka opatatów i protez.
Lecznice otwarte: rano od 10—12 i 3—8. 20974

tek stanowi tylko „Lakme“ Delibes'a). Mistrz Rameau był reprezentowany arją z op. „Les Indes galantes“, upiększoną klasycznymi ozdobnikami; Gretry arją z op. „L'amant jaloux“, ten Gretry, który przed Mozartem pisał w stylu Mozarta i który na Beethovena wywarł wielki wpływ, posunęły aż do dosłownych reminiscencji. W obronę wzięła p. Szymanowska piękną operę „Louise“ G. Charpentiera, grywaną na obydwu półkulach. Mówię „wzięła w obronę“, gdyż swego czasu pewna „wpływowa“ krytyka lwowska postąpiła z „Louisa“ po prestacku — wbrew opinii całego świata muzycznego na Zachodzie. Maclair wyraża się trafnie iż data wystawienia „Louisy“ — 1900 — jest datą ważną. Może obecna dyrekcyjna opery pomyśli o wznowieniu jej. — Wieczór zakńczyła p. Szymanowska arją z „Lakme“ Delibes'a, pełną egzotycznych arabskich wokaliz, powiewnych jak woal, dźwięcznych jak „carillon“. I znowu mogliśmy z radością stwierdzić iż p. Szymanowska jest i koloraturową śpiewaczką, w czym posunęła się o wiele bardziej naprzód niżby był przypuścić największy optymistą. O ilez bardziej dystygowanie, ilez smaczniej były te koloratury podawane niż u wielu specjalnie-koloraturowych a często marniecznie tak słabych śpiewaczek, tych synogalic z małym rozumkiem muzycznym, a wielkim sprytem w muzycznym „savoir-vivre“! Koloratury i wokalizy w wykonaniu p. Szymanowskiej miały nietylko wdzięk, ale i wyraz, prawie że poetyczny. A te piana i pianissima, naturalne i używane bez falsetu, sprawiały specjalne wrażenie. To jedna z największych zalet jej śpiewackiej sztuki. Czy mam dodać szablonową wiadomość że dodatki nadprogramowe były liczne?!).

P. Feliks Szymanowski wykazał jako akompaniator pierwszorzędne zdolności. W niektórych pieśniach miał rolę trudną, gdyż wyzywającą, na punkcie wyższej muzykalności. I tę właśnie mogliśmy z szczerem uznaniem stwierdzić. Był — Szymanowskim.

NADESLANE.

DZIŚ W MARYSIENCE I KOPIERNIKU PREMIERA

Wstrząsającej tragedji z wszystkimi przejawami okrucieństw rewolucji francuskiej 1789 — w 6 wielkich częściach p. t.

Pod Gilotyną

Główną rolę kreuje uroczą, słynna artystka dramatyczna PELLIGINI.

Z DNIA.

SKULSKI NIE PRZYJEDZIE.

Jego dotąd niema
Choć duszyczka roi
Ponoś nie przyjedzie
Jak w gazetach stoi
A już po raz trzeci
Do nas się wybiera.
Nie ma Lwów niestety
Szczęścia do premiera.

Jego dotąd niema
Choć duszyczka roi
Czy się mów witalnych
Czy się kurzu boi?
Znowu lód nie pryśnie,
Co nas z sobą dzieli.
Kontakt z Małopolską
Prędko dyabli wzięli.

Jego dotąd niema
Choć duszyczka roi
A więc niech w cierpliwość
Lwówek się uzbroi.
Bo choć życzliwość
Wiele się przyrzeka,
Wiemy, że Warszawka
Kocha nas... z daleka.

Nemo.

Wymiana banknotów 100 i 1000 koronowych.

Lwów, 10. kwietnia.

Dyrekcyja skarbu we Lwowie komunikuje:

Odnosnie do obwieszczenia ministerstwa skarbu z dnia 27 marca 1920 podaje się do wiadomości publicznej, że we Lwowie odbywać się będzie wymiana banknotów 100 i 1000 koronowych na marki polskie w dniach od 19 do 26 kwietnia b. r. od godziny 8 rano do 12 w południe i od 2 do 6 popołudniu w następującym porządku:

1) w krajowej kasie skarbowej, plac św. Ducha 1 dla stron z początkowemi literami nazwisk A, B, C.

2) w urzędzie podatkowym Lwów-miasto ul. Rutowskiego 1. 17 dla stron z początkowemi literami nazwisk D, E, F.

3) w urzędzie podatkowym Lwów-powiat, ul. Rutowskiego 1. 17 dla stron z początkowemi literami nazwisk G, H.

4) w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej ul. Mickiewicza 1. 8 dla stron z początkowemi literami nazwisk I, J, K.

5) w Galicyjskiej Kasie oszczędności, ul. Legionów 1. 15, dla stron z początkowemi literami nazwisk L, Ł.

6) w Banku przemysłowym, ul. Trzeciego Maja 1. 9, dla stron z początkowemi literami nazwisk M, N.

7) w Banku hipotecznym plac Maryacki dla stron z początkowemi literami nazwisk O, P.

8) w Ziemskim Banku kredytowym ul. Trzeciego Maja 1. 15 dla stron z początkowemi literami nazwisk Q, R.

9) w Banku krajowym ul. Kościuszki dla stron z początkową literą nazwisk S.

10) w Akcyjnym Banku Związkowym ul. Akademicka 1. 4 dla stron z początkowemi literami nazwisk T U.

11) w Powszechnym Banku kredytowym ul. Jagiellońska 1. 5 dla stron z początkowemi literami nazwisk V, W, X.

12) w Miejskiej Kasie oszczędności ulica Wałowa 1. 9 dla stron z początkowemi literami nazwisk Y, Z, Ż.

Każda strona zgłaszając banknoty do wymiany obowiązana jest wypełnić przepisana deklarację a strona zamieszkała we Lwowie winna nadto przedłożyć swą legitymację żywnościową celem stwierdzenia na niej dokonanej wymiany.

Premiera w „Czworce“.

Lwów, 10. kwietnia.

Po niezwykle udatnym fabrykacie spółki lwowskiej „Sen piąka“, przyszła do głosu w nowym programie „Czwórki“ dla odmiany. Warszawka ze swoim „Maksem i Morycem“ Słaza i Boczkowskiego. Jest to typowo warszawski twór w stylu Pikusio Pipmanowskim, tak popularnym w syrenim grodzie, dostawiany każdej chwili na zamówienie przez trzech specjalistów-wesołów Słaza, Toma i Własta.

Skeńte tego rodzaju, nie mające pretensji do prawdziwej sztuki, zastępują w kabaretach z powodzeniem gaz rozweselający, zwłaszcza, jeżeli są grane tak kapitalnie, jak to widzieliśmy na premierze „Czwórki“. Wicka i Wacka z Nalewek odtworzyli z rozbajającym komizmem Windheim i Gierasieński tym razem dał „Dziadka“ jedną z najka, Tarłowski dał kreacje, której nie powstydziliby się stołeczna operetka.

W części solowej wystąpiła z doskonałemi piosenkami p. Kitschman, której talent kompozytorski na polu chansony niema równego w Polsce. Gierasieński tym razem dał „Dziadka“ jedną z najlepszych kreacji swojego niewyczerpanego repertuaru. Pokazał znów, że jest majstrem pierwszej klasy w charakteryzacji. Więc sympaty się szczerze do sakwy dziadowskiej dary na flotę polską, z których sympatyczny artysta zbierze napewno okazały kapitalik dla celu tak pięknego i tak będącego na czasie.. Uroczy obrazek taneczny dała Kamińska, przypominając błękitne sny o kraju wiśni i cyryzantemów. Aktualny duet o Lwówiankach, wykonany przez Noskowską i Wesołowskiego uzupełniał część solową programu.

(h. z.)

NADESLANE.

Dnia 4 lub 5 kwietnia b. r.

zgiął pan Karol Knihiniecki notes zawierający poświadczenie Polskiego miejskiego Komitetu w Tyśmienicy na udzieloną mu pożyczkę w kwocie 4.000 K, kartę na broń wystawioną przez Starostwo w Tłumaczu, dekret jako znawca sądowy i spis ofiarodawców na zakupno gruntów pod budowę szkoły ludowej w Ładzkiem. Rzetelny znalazca raczy dokumenta te oddać w kancelaryi adwokata dra Biringa w Stanisławowie ul. Głuchowskiego 1. za wynagr. w kwocie 100 K. 271

WPISY na bursa handlowe i bankowe **SENNENSIED-KLEINERA** odbiwają się codziennie przy ulicy Niszczałej 1. 6.

DR. G. RYDZIEWSKI

b. lekarz Warsz. szpit. św. Łazarza, choroby skórne, weneryczne i moczo pęciowe ul. Sapieży 61, od g. 4—6. 21484

N A D E S Ł A N E.

Na ekranach kinoteatrów: **FATAMORGANA i KORSO**
plac Maryacki 10. pl. Akadem. 5.

pojawia się od niedzieli 11 bm. atutowa atrak. nowość

nadzwyczajnego, głęboko w namiętności wyolbrzymionego dram. w 5 części. p. t.

RASPUTIN

Mnich rosyjski, osławiony doradca carski — sekciarz-odszczeniec — hypnotyzer — bohater salonów dworskich — polityk — niezwykły Don Juan i uwodziciel. Już będąc u szczytu sławy uwodzi piękną i młodą damę dworu. Uwiedziona znalazła śmierć w nurtach Newy. Siostra jej, kochanka pożądanego Kiereńskiego, przysięga zemstę uwodzicielowi. Podczas ucz. y oddaj. go w ręce partyi, która ma na nim spełnić wyrok śmierci.

U wschodnich rubieży Rzeczypospolitej.

PRASA WARSZAWSKA ATAKUJE WYDZIAŁ PRASOWY MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) Prasa warszawska atakuje ministerstwo spraw zagranicznych z powodu informowania społeczeństwa polskiego o przebiegu rokowań polsko-ukraińskich drogą przez „Wpered” we Lwowie. Wiadomości przedostają się nierzadko spaczony i dostosowany do potrzeb partyjnych, wskutek czego niepokoją opinię publiczną. Niestety w bardzo wielu wypadkach wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych dał dowód swojej zupełnej nieudolności w tym kierunku. Prasa warszawska wzywa ministerstwo, a w pierwszej linii podsekretarza stanu Dąbskiego, któremu przydzielono obecnie wydział prasowy w ministerstwie spraw zagranicznych, aby zabrał się energicznie do reorganizacji tego wydziału.

RZĄD SOW. NIE DAŁ JESZCZE ODPOWIEDZI.

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) W kołach politycznych rozeszła

się pogłoska, jakoby rząd sowiecki dał już odpowiedź na ostatnią notę ministra Patka. Wiadomość ta spotkała się jednak z kategorycznym zaprzeczeniem ministerstwa spraw zagranicznych.

CZEGO ZAŻĄDA ŁOTWA OD ROSYI?

Ryga, 9. kwietnia.

(PAT.) Minister spraw zagranicznych Meyerowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że Łotwa podczas rokowań pokojowych z rządem sowieckim, żądać będzie oprócz uznania de iure republiki łotewskiej, odszkodowania pieniężnego w sumie 27 milionów w złocie, za przedmioty wywiezione do Rosji, oraz sumy około 3 milionów za szkody wyrządzone podczas działań wojennych. Część odszkodowania może Łotwa przyjąć w formie koncesji od Rosji. W skład delegacji pokojowej łotewskiej pod kierownictwem Seeburga wejdzie również minister skarbu Purisch, o ile na czas wróci z Londynu.

Rokowania Litwy z Rosją — czczą formalnością!

Istnieją między nimi bowiem zdawna tajne pakta!

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr) Jak donoszą z Helsingforsu: Rokowania pokojowe między Rosją a Litwą będą tylko czystą formalnością, gdyż Litwa od dawna

prowadziła już rokowania z Rosją i zawarła nawet z nią tajną umowę. Rokowania więc będą miały tylko na celu oficjalne stwierdzenie porozumienia obu państw.

Cały przemysł węglowy Rosji sowieckiej zmilitaryzowany!

Za strajki i kradzież węgla kara śmierci!

Górnicy podlegają najostrzejszemu prawu wojennemu!

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Cały przemysł węglowy w Rosji sowieckiej został zmilitaryzowany. We wszystkich kopalniach węgla

wprowadzono przymusową pracę, kradzież węgla będzie karana śmiercią, a także wszelki strajk w kopalniach. Górnicy w kopalniach węgla podlegają najostrzejszemu prawu wojennemu.

ZINOWIEW ZASTRZELONY?

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: iż według nieświadczonej dotąd wiadomości Zinowiew miał zostać zastrzelony dnia 26. marca w Petersburgu podczas zgromadzenia, na którym przyszło do rozruchów przeciw komisarzom sowieckiej republiki.

NA TYŁACH WOJSK SOWIECKICH REWOLUCYA.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Konstantynopola donoszą: Na tyłach wojsk sowieckich w okolicy Olgopola wybuchła rewolucja ludności. Ludność uzbrojona napadała na oddziały czerwonej armii, a tak samo na wsie a nawet na miasteczka, mordując i grabiąc co się tylko da. Obecnie bandy zbrojne niepokoją ludność kolo Nafty.

BOLSZEWICY O ARMII OCHOTNICZEJ.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Pomiędzy rezydentami wojsk Denikina na Kaukazie panuje wrzenie, żołnierze zdziesiątkowani przez choroby zakaźne i giną z powodu braku środków leczniczych. Ludność jest wrogo usposobiona względem armii ochotniczej, często napada na pomniejsze oddziały i znosi je ze szczerem. Liczne wyprawy i ekspedycje karne puszczają nieraz z dymem całe wsie i osiedla. Głód panuje też straszliwy.

Trocki jedzie do Londynu i Paryża

Berlin, 8. kwietnia.

(Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że w ciągu maja ma tam przybyć Trocki celem nawiązania przyjaznych stosunków między Anglią a Rosją sowiecką. Z Londynu uda się Trocki następnie do Paryża.

KRASSIN W KOPENHADZE.

Kopenhaga, 9. kwietnia.

(PAT.) Delegacja rosyjska pod przewodnictwem ministra komunikacji Krassina i angielska delegacja handlowa pod przewodnictwem Wiesego, przybyły do Kopenhagi i rozpoczęły rokowania w sprawie wymiany towarów między państwami koalicyjnymi i Rosją.

KRASIN PRZYJEŻDŻA DO LONDYNU.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr.) Z Londynu donoszą: W niedzielę przybędzie tu Krasin wraz z delegatami rosyjskich związków dla podjęcia rokowań.

CENTRALIZACYA ADMINISTRACYI RUMUŃSKIEJ.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: „Consiliul Dirigent” w Siedmiogrodzie a także rządy bessarabskie i bukowińskie zostały mocą dekretu wydanego rozwiązane. Sekretaryaty i administracyjna służba w odpowiednich departamentach przechodzą na odpowiednie departamenty królewskiego rządu.

NA WSCHÓD OD LINII CLEMENCEAU'A.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą oficjalnie, iż wojska rumuńskie opróżniły obszary węgierskie 30. marca. Z tą chwilą wojska rumuńskie znalazły się na wschód od linii Clemenceau'a.

NADESLANE.

ZAKŁAD LEKARSKO-KOSMETYCZNY
PLAC TRYBUNALSKI L. 1, (MEZANIN)
naprzeciw kościoła OO. Jezuitów.

Usuwanie u Pań i Panów wszelkich wad cery, czerwoności nosa i odmrożeń — jakoteż piegów, śladów po ospie, zbytecznego owłosienia i brodawek. — Leczenie włosów, higieniczne mycie i farbowanie — kosmetyczne masaże i parowanie twarzy. 273

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 76

Więści z Warszawy.

PADEREWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 9. kwietnia.

(PAT.) „Kuryer Poranny” donosi: P. Igracy Paderewski przybywa do Warszawy dnia 20 bm. i pełnić będzie nadal obowiązki poselskie w Sejmie.

ZAKRES DZIAŁANIA OBU WICEMINISTERSTW SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 9. kwietnia.

(PAT.) „Kuryer Poranny” donosi: Rozdział zakresu działania pomiędzy obu wiceministrami spraw zagranicznych już nastąpił. Podsekretarz stanu p. Dąbski obejmie sprawy prasowe, sprawy pozostające w związku z plebiscytem na Śląsku, Spół i Orawie, oraz sprawy reemigracji. Podsekretarz stanu p. Dąbrowski obejmie sprawy związane z wolnym miastem Gdańskiem oraz plebiscytu na G. Śląsku, Warmii i Mazurach. Imc sprawy pozostaną w bezpośrednim zawiadywaniu p. ministra Patka. P. minister pełnomocny Erazm Piltz wyjechał w sprawie natury dyplomatycznej do Paryża.

DR. ST. DĄBROWSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Dąbrowski objął wczoraj urządowanie. Równocześnie nastąpił podział zakresu działania nowych podsekretarzy stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

NIEMCY POLSCY PRZEDSTAWIAJĄ NACZELNIKOWI SWE DEZYDERATY.

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) U Naczelnika Państwa zjawia się delegacja Niemców byłego zaboru pruskiego i

wiasta Łodzi, przedstawiając mu memoriał z dezyderatami Niemców w Polsce. — W odpowiedzi Naczelnik Państwa oświadczył, że trzymał się zawsze zasady, iż każdy naród ma prawo do ochrony swojego mienia i kultury przez państwo, do którego należy. Zasadę tę wyznaje także i teraz. Demokratyczne Państwo Polskie chce i musi przestrzegać kulturalnych praw wszystkich swoich obywateli. Jestem przeciwnikiem — powiedział Naczelnik Państwa delegacji — wszelkiej nienawiści i zemsty. Jako Naczelnik Państwa konstytucyjnego nie posiadam jednak tak dużej ingerencji w sprawę państwową, jak to wielu sobie wyobraża, wszelako zawsze będzie dążeniem moim wpływać na to, aby prawa kulturalne Niemców w Polsce były zawsze ściśle przestrzegane.

Nowy zwrot w sprawie prof. Askenazego.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) Prasa żargonowa podaje z wia-

rygodnego źródła wiadomość, że w sprawie prof. Dra Ask nazego zaszedł nowy zwrot, a mianowicie, że senat akademicki zamierza zmienić swą pierwotną decyzję w tej sprawie i powołać profesora Askenazego na uniwersytet warszawski. — W związku z tem prof. Pietrzycki cofnął swoją dymisyę.

„Robotnik“ proponuje wysłanie misji pogromowych do Ameryki, Egiptu itd.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) „Robotnik“ zamieszczając sygnalizowaną już poprzednio wiadomość o zapowiedzianym przyjeździe do Warszawy komisji międzynarodowego biura socjalistycznego dla sprawy pogromów w Polsce występuje przeciwko temu projektowi bardzo energicznie i zapytuje, czy wobec tego nie należałoby także wysłać do Ameryki misji celem zbadania pogromów murzyńskich, do Egiptu itp.

Zagraniczne towarzystwa asekuracyjne chcą nabyć za milionowe sumy pożyczkę polską wzamian za koncesyę na działalność ich w Polsce!

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) Towarzystwo asekuracyjne „Phoenix“ we Wiedniu, „Assicurazioni Generali di Scurta“ w Tryeście i „Victoria“ w Berlinie zwró-

cily się do rządu polskiego z propozycyą nabycia nowej polskiej pożyczki państwowej za milionowe sumy w zamian za koncesyę na działalność tych towarzystw w Polsce.

Powrót Orawian i Spiżaków pod strzechy rodzinne urasta do olbrzymiej manifestacji narodowej!

Nowy Targ, 9 kwietnia.

(PAT.) Główny komitet plebiscytowy dla Spiża i Orawy komunikuje: Dnia 5. kwietnia br. zamianowały Orawa i Spiż, jak nigdy może dotąd, swoje głębokie przywiązanie do Polski. W dniu tym, po roku tułaczki i twardej służby dla sprawy, wrócili na Spiż i Orawę uchodźcy i zdemobilizowani żołnierze-ochotnicy, stąd pochodzący. Pomimo przeszkód ze strony żandarmeryi czeskiej, powrót rodaków orawskich pod strzechy rodzinne przybrał

rozmiały wspaniałego święta narodowego.

Już od południa przybywały furmanki orawskie do Czarnego Dunajca po powracających. Czesi nie chcieli ich przepuścić, lecz wskutek interwencji komendy francuskiej w Jablonce musieli ustąpić. Na kilkudziesięciu furmankach góralskich, przystrojonych w chojny i kwiaty, wyruszył barwny pochód około godz. 2 po południu w drugi dzień święta Zmartwychwstania ku granicy orawskiej.

Wracali do domu ks. Ferdynand Machay, księ, za Sikorowie, ks. Furoń, dr. Jabłoński,

akademicy, właścianie i zdemobilizowani żołnierze. Na granicy przedstawił się niespodziewany widok: Z daleka widzieć już było można barwne tłumy ludu orawskiego z Piekieniaka, który wyszedł witać swoich braci, mimo pogróżek czeskich. Na samej granicy ustawiono bramę powitalną, ozdobioną w chojny, którą zdobiły dwa napisy, od strony polskiej: Witajcie nasi Bracia, od strony orawskiej: Niech żyje Polska.

Dziewczęta orawskie zaintonowały: Boże coś Polskę.

Nagle z pośród tłumy powracających uchodźców wysunęła się szlachetna postać Piotra Borowego z Radoszyc, z krzyżem w ręku. Po obu stronach Borowego stali jako strażnicy krzyża dwaj zdemobilizowani Orawiacy z ciupagami na ramionach. Borowy, oddając krzyż w ręce jednego z parobczaków piekieniackich, oświadczył, że uchodźcy wracają do domu nie z mieczem, lecz z krzyżem, którego bronili i który ofiarowują swojemu przywódcy ks. Machayowi. Po pełnych uniesienia okrzykach na cześć uchodźców, ruszył pochód ku pierwszej wsi orawskiej Piekieniakowi, gdzie znowu olbrzymie tłumy oczekiwały swoich braci i synów. Jedna z dziewcząt piekieniackich wygłosiła piękne przemówienie, poczem przemówił ks. Furoń. Coraz bardziej powiększający się pochód ruszył ku Jablonce, która przez cały czas okupacji polskiej wysoko i nieugięcie dźwiała

sztekar narodowy polski. Gdy pochód wkroczył na ostatnie wzgórze przed Jablonką, oczom przedstawił się widok niezapomniany.

Tysięczny tłum ludu oczekiwał u stóp bramy tryumfalnej wracających. Okrzykiem uniesienia i radości nie było końca. Uchodźców i zdemobilizowanych zarzucono kwiatami i zielenią. Uniesienie dosięgło szczytu, gdy pojawił się ks. Jabłoński z Lipnicy dolnej oraz panna Józefa Machayówna, którzy w przemówieniach wygłoszonych imieniem ludności wspomnieli o ciężkich dniach niewoli czeskiej i witali rodaków. Przemawiał też przedstawiciel ludności słowackiej z Namiestowa, który wznosił okrzyk:

Niech żyje Polska, niech żyje wolna Słowaczyna w łączności z Polską.

Okrzyk ten wielokrotnie powtarzano, chcąc dać wyraz sympatyj i braterskiego poparcia dla niepodległościowych dążeń słowackich. Zabrał wreszcie głos ks. Ferdynand Machay, którego przemówienia wysłuchano w ogromnym skupieniu. W przemówieniu, ze serca płynącym, pełnym głębokiej myśli politycznej, mowca dał wyraz przekonaniu, że manifestacja dzisiejsza wskazuje, czego pragnie lud orawski. Po tych manifestacjach nie potrzeba już plebiscytu na Orawie, na której wszyscy są za Polską. Tłum jednogłośnie okrzykiem odpowiedział na te słowa: wszyscy, wszyscy. Ks. Machay powitał też całym sercem deputację słowacką, zapewniając, że

Polska niesie wszystkim bratnim narodom wolność i swobodę.

Słowacy namiestowscy mają zapewnioną w Polsce pełną swobodę swego narodowego rozwoju. Będą też mogli nieść swoim braciom jeżdżącym w niewoli, pomoc łącznie z Polską. Rozległy się okrzyki na cześć Polski i koalicji. Po przemówieniu Borowego, tysięczny tłum udał się do kościoła gdzie ks. Hattar zaintonował Te Deum. Uroczystość zrobiła olbrzymie wrażenie na całej Orawie. Tego samego dnia powrócili wygnañcy również i na Spiż. Straże czeskie nie chciały ich przepuścić przez granicę koło Czorsztyna, co więcej groziły zebranej ludności użyciem broni palnej. Mimo gróźb, Spiżacy zgotowali swoim braciom serdeczne przyjęcie. Na granicy powitała ich muzyka góralska wilem pieśni polskich. Przemówił ks. Andrzej Spyrka, który wyraził nadzieję, że odtąd już nie rozdzieli Spiżaków od Ojczyzny i że razem będą mogli dla niej pracować. Z nad Dunajca udano się przy dźwiękach muzyki do Laps

Niżnych. Tu oczekiwała uchodźców ludność zgromadzona przy bramie powitalnej ozdobionej wienkami smerekowymi. Uchodźców obrzucono kwiatami i wzroszone okrzyki na cześć Polski. Po śpiewaniu pieśni polskich, przemówił gospodarz Starek i zakończył okrzykiem na cześć Spiża złączonego z Polską. Odpowiedział mu ks. Gryglak, który wskazał, że

po rocznej niewoli pierwszy raz przemówiły serca polskie.

Zebrany tłum rozszedł się z przekonaniem, że ziemie spisko-orawskie będą na trwałe przyłączone do Polski.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI PLEBISCYTOWEJ.

Cieszyn, 9 kwietnia.

(PAT.) Delegat rządu polskiego wniósł w sprawie warunków głosowania do międzynarodowej komisji plebiscytowej następującą notę: Przepisy o prawie głosowania, zawarte w decyzji komisji z dnia 23. marca br. i instrukcja zastosowaniu tej decyzji, zawierają kilka punktów — co do których uważam za konieczne zaproponować wprowadzenie pewnych zmian. W szczególności art. 1. decyzji komisji zadekretował dopuszczenie do głosu w Księstwie Cieszyńskim, na Spiżu i Orawie, poddanych b. monarchii austro-węgierskiej, mimo, że w Austro-Węgrzech istnieli jedynie poddani austriacy i węgierscy, nie zaś poddani austro-węgierscy, przyczem Austriacy byli cudzoziemcami na Węgrzech, i odwrotnie. Takie zredagowanie artykułu, czyni go niezrozumiałym, wydać się bowiem z niego, że tylko Austriacy mogą mieć prawo głosowania na Spiżu i Orawie, zaś Węgrzy na Śląsku Cieszyńskim. Instrukcja zaś orzeka, że jedni i drudzy cudzoziemcy powinni być od głosowania zasadniczo wykluczeni. Dla uzgodnienia proponuję, aby komisja zechciała nadać artykulowi II-mu postać taką, która czyniłaby jasnym, że powołanymi do głosowania są na obszarze Śląska Cieszyńskiego tylko poddani austriacy, na obszarze zaś Spiża i Orawy tylko poddani węgierscy. Art. 5. dopuszcza do głosowania osoby, spełniające funkcje publiczne, o ile pozbawione są zadość wymaganiom. Uważam za konieczne uzupełnienie tego artykułu decyzyą albo instrukcyą, że wykluczeni są zasadniczo od głosowania funkcjonariusze przeprowadzający wybory i rozstrzygający reklamacje, oraz funkcjonariusze służby bezpieczeństwa publicznego. Art. 6 wyklucza od głosowania osoby, nie posiadające trwałego miejsca siedziby w kraju. Instrukcja tego artykułu wymienia jednakże tyle wyjątków ratujących prawo głosowania emigrantów, że decyzya wykluczająca od głosowania osoby nieobecne od szeregu lat, staje się zupełnie iluzoryczną. Pozwalam sobie zaproponować zmianę punktu e) art. 6. w tym duchu, że dopuszcza się do głosowania osoby, mające w kraju bliższych krewnych, przez siebie utrzymywanych, albo stałe wspieranych. Ponadto należałoby zasadniczo wykluczyć od udziału w plebiscycie osoby urodzone poza krajem i w nim nie mieszkające, co zresztą zdaje się wynikać ze sensu art. 6. Art. 8. decyzji orzeka wykluczenie od głosowania osób skazanych sądowo za pewne przestępstwo. Jestto ograniczenie nie oparte bynajmniej na akcie z dnia 27. września i mogące spowodować nieobliczalne zwłoki w postępowaniu reklamacyjnym. Sporządzenie bowiem wyciągów z aktów sądowych będzie postępowało bardzo powoli, wskutek przeciążenia sądów sprawami bieżącymi. Punkt 2 i 5 art. 8. są skonstruowane zupełnie dowolnie, bez widocznych podstaw. Dlatego ze względów wymienionych proponuję uchylene tych punktów, a co najwyżej wykluczenie od głosowania osób pozbawionych w danej chwili praw obywatelskich, albo odsiadujących karę za zbrodnię.

Zmiany powyższe nie stojąc w sprzeczności z intencjami komisji, widocznymi z decyzji co do prawa głosowania. Spodziewam się więc, że zostaną przez komisję zaaprobowane. Jedynie co do art. 17 zmuszony jestem zrobić po porozumieniu się z moim rządem stanowcze zastrzeżenie

przeciw ustanawianiu już obecnie terminu dla sporządzenia list osób głosujących. W Zagłębiu węglowym, gdzie postanowienia komisji co do wyborów gminnych i żandarmerji dotąd niedoczekają się zrealizowania, gdzie dotąd trwa stan anarchji, stworzony przez bojówki i komitety czeskie, gdzie komisja wobec małej liczebności oddziałów okupacyjnych nie może zagwarantować spokoju publicznego, bezpieczeństwa życia i mienia tamtejszej ludności polskiej, przeprowadzenie plebiscytu, któreby dało wszystkie potrzebne gwarancje pod względem lojalności i bezpieczeństwa, jest obecnie niemożliwe. Dlatego pozwalam sobie prosić komisję o nieustanawianie terminu, w jakim mają być ukończone prace przygotowawcze do plebiscytu aż do chwili, kiedy w zagłębiu węglowym zapanuje spokój i ład. Przyspieszenie terminu prac przygotowawczych do plebiscytu ludność tłumaczyłaby sobie jako chęć wykorzystania dla Czech chwili represji, jaka po pogromie ludności polskiej, dokonany przez Czechów w Zagłębiu, zapanowała, a w rezultacie ludność polska znalazłaby się w obliczu sytuacji nad wyraz niepożądaney. Spodziewam się, że w uwzględnieniu wymienionych motywów, komisja przychyli się do mojej propozycji, zapewniając tym sposobem pomyślny rezultat swej pracy.

NARADY NAD PLEBISCYTEM W CIESZYŃSKIEM.

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) Zapowiedziane tu jest przybycie członka cieszyńskiej Rady narodowej dr. Michoły, który ma odbyć szereg konferencji z ministrami Skulskim i Woźniakowskim oraz z p. Stanisławem Grabieżem w sprawie plebiscytu na Śląsku cieszyń.

NIEPRAWDOPODOBNE POGŁOSKI.

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) W politycznych kołach warszawskich rozszalała się pogłoska, jakoby Czesi okazali tendencje załatwienia sprawy cieszyńskiej w drodze ugody. Dyplomacja czeska zmierza do uprządkowania zjazdu obu ministrów spraw zagranicznych, na którym to zjeździe możnaby sprawę załatwić pojedynkowo. Inicytywa pochodzi od dra Benesza.

WZBURZENIE LUDNOŚCI NA WARMII I MAZURACH.

Olsztyn, 9. kwietnia.

(PAT.) Rozchodzące się od dłuższego czasu wiadomości o naznaczeniu terminu plebiscytu na czerwiec br., wywołały wśród ludności polskiej silne zaniepokojenie i wzburzenie. Dotychczas bowiem nie spełniono ani jednego z warunków traktatu wersalskiego, mających umożliwić bezstronny i sprawiedliwy plebiscyt. Plebiscyt w terminie czerwcowym musiałby się odbyć wyraźnie pod auspicjami prusko-niemieckimi, a plebiscyt byłby wówczas nie wyrazem woli ludności, lecz sankcją biernego oporu biurokracji niemieckiej i militarystyki pruskiej przeciwko postanowieniom traktatu pokojowego.

PRZEPISY GŁOSOWANIA W PRUSACH WSCH.

Gdańsk, 9. kwietnia.

(PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą, że komisja koalicyjna wypracowała już projekt przepisów dla głosowania ludowego. Przepisy te odnoszą się będą również i do obszaru kwidzyńskiego. Wedle dzienników, projekt ten zawiera następujące postanowienia: Głosowanie w Prusach wschodnich i zachodnich odbędzie się (paragr. 1) 26 czerwca 1920. Wedle paragr. 2, prawo głosowania ma każda osoba bez różnicy płci, która (punkt b.) urodziła się w strefie w której ma się odbyć głosowanie, albo ma tam miejsce swojego stałego zamieszkania lub zwykłego pobytu od roku. Jako rok, od którego liczyć się będzie stałe zamieszkanie względnie pobyt, będzie oznaczony przypuszczalnie rok 1905. Paragr. 3 postanawia, że osoby ubezwłasnowolnione, jako umyślowo chore lub upośledzone, są od głosowania wykluczone. Paragr. 4: Prawo głosowania będzie wykonywał uprawniony do głosowania w miejscu swojego stałego zamieszkania albo zwykłego pobytu. Kto nie ma jeszcze stałego zamieszkania, albo zwykłego pobytu na obszarze plebiscytowym, wykona swoje prawo gło-

sowania w gminie ówczesnego zamieszkania. Paragr. 5. Nadzór nad głosowaniem. W łonie komisji alianckiej utworzoną będzie komisja kontrolna, składająca się z przewodniczącego, jego zastępcy i 4 członków. Do każdej komisji kontrolnej przeliczy komisja koalicyjna 4 członków i 4 zastępców z poza osób uprawnionych do głosowania w okręgu plebiscytowym, z których to osób jedna będzie mianowana protokołantem. Komisja kontrolna uchwała zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Komisja kontrolna ma za szczególne zadanie starać się o to, by ustawy były przestrzegane i aby głosowanie odbyło się w sposób należyty. Paragr. 6: Głosowanie odbywa się w gminach wedle obecnego ich podziału, wobec czego każda gmina względnie każdy samodzielny obszar dworski tworzy okręg głosowania. Dla ułatwienia głosowania w miastach, utworzonych będzie tyle okręgów głosowania, ile ich było przy ostatnich

wyborach gminnych. Paragr. 7: Dla każdego okręgu głosowania utworzony będzie do 17 b. m. komitet dla głosowania. Paragr. 10: Omalwia osób sporządzenia list głosowania, w których ma być zawarte imię i nazwisko oraz miejsce urodzenia uprawnionych do głosowania. Listy głosowania, sporządzone do 15 maja, mają być wyłożone do przeglądu w czasie od 16 do 29 maja b. r. Paragr. 12: Głosowanie trwa od godz. 8 rano do godz. 7 wieczorem. Karty głosowania mają być oznaczone słowami: „Polska“, albo „Niemcy“. Paragr. 15 zawiera postanowienia dotyczące kary za przekroczenie powyższych przepisów.

Dowóz z Niemiec do Gdańska dozwolony.

Gdańsk, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) Gdańska Izba handlowa ogłasza, że dowóz towarów z Niemiec do Gdańska jest dozwolony i że towary z Niemiec tu przewiezione, nie podlegają żadnej opłacie cłowej.

„Włochy nie żywiły nigdy nieprzyjaznych uczuć dla Niemców austr.“

Oświadczył to król włoski Rennerowi.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(PAT.) BK. z Rzymu. — Na konferencji z Nittim wyraził Renner życzenie uregulowania kwestji granicznej a przede wszystkim sprawy ewakuacji Radkersburga i plebiscytu w Karyntji. Nitti oświadczył, że rząd włoski gotów jest niemieckim mieszkańcom górnej Adygi przyznać miejscową autonomię. Posłuchanie Rennera u króla

trwało pół godziny. Król wyraził żywe sympatie dla młodej demokratycznej republiki, podnosząc jej demokratyczne urządzenie. Włochy nie żywiły nigdy nieprzyjaznych uczuć wobec niemieckiego narodu w Austrii. Król wyraził nadzieję, że w przyszłości między obu państwami panować będą stosunki przyjazne.

Kancelerz dr. Renner u papieża.

Wiedeń, 8 kwietnia.

(Tel. wł.) Kleryczna „Reichspost“ donosi, że kancelerz państwa dr. Renner podczas obecnego swego pobytu w Rzymie zostanie przyjęty na osobnej audyencji przez papieża i przez kardynała Caspariego. Byłaby to pierwsza audyencya socjalisty u papieża.

Rzym, 9 kwietnia.

(PAT.) Kancelerz Renner, który wczoraj przybył do Rzymu, odbył konferencję z Nittim, a następnie został przyjęty przez króla. Król Rennera wraz z członkami misji zaprosił na śniadanie. Dziś był Renner u papieża.

KRAMARZ USPRAWIEDLIWIA SIĘ.

Praga, 9. kwietnia.

(Tel. wł.) W „Narodnich Listach“ dr. Kramarz usprawiedliwia się z powodu listu, który wystosował do cesarza Franciszka Józefa z prośbą o ulaskawienie. Hr. Stürgkhowi udało się — pisać on — pozyskać starego cesarza, który miał dla mnie pewien szacunek, gdyż wiedział, że nie żądam dla siebie niczego i dla tego gotów był umorzyć nasz proces. Stürgkh jednak chciał być kryty wobec sfer wojskowych i dlatego nie stosowanie przezemnie prośby o ulaskawienie i o enuncyację mojej lojalności. Odmówiłem, a jak potem słyszałem Stürgkh był do łez wzruszony,

a cesarz był zły i obrażony. Po jakimś czasie zgłosił się do mnie mój obrońca dr. Koerner i oświadczył mi, że cesarz znowu skłonny jest umorzyć nasz proces i że tym razem nawet nie trzeba z naszej strony prośby o ulaskawienie, potem jednak dr. Koerner oświadczył, że przecież lepiej by było, gdyby hr. Stürgkh coś miał w ręku. — Chcąc się pozbyć go oświadczyłem, że co najwyżej mógłbym napisać zażalenie przeciw niesprawiedliwemu wyrokowi sądu wojskowego. Sądziłem, że w ten sposób sprawa będzie załatwiona, ale się pomyliłem. Dr. Koerner wrócił od hr. Stürgkha i oświadczył mi, że Stürgkh mnie prosi, bym napisał owo zażalenie i że mu nawet sam podyktował taki ostry ustęp, że się wahałem, czy mem go użyć. Znalazłem się jednak w przymusowej sytuacji. Cesarza ponowną odmową zmartwić było niemożliwe z powodów politycznych i z powodów osobistych, chodziło przecież o moją szubienicę.

Zwłoka w terminie wycofania wojsk przez Niemcy.

Wiedeń, 9 kwietnia.

(PAT.) Bk. z Sardynii. Niemcom dano dalszą zwłokę tygodniową do wycofania wojsk z terytorjum neutralnej.

Szeik al Islam aresztowany i wywieziony na Malte!

Warszawa, 9. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Amsterdamu telegrafują, że głównowodzący wojsk koalicyjnych w Konstantynopolu polecił aresztować głowę kościoła mułmańskiego Szeika al Islam i wywieść go na wyspę Malte.

W Jerozolimie stan oblężenia.

Wiedeń, 9 kwietnia.

(PAT.) Bk. Wedle sprawozdań nadeszłych z Londynu, w dniu 5 b. m. w czasie walk w Jerozolimie zginęło ogółem 250 ludzi. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Obecnie panują normalne stosunki.

Clemenceau wraca do Francji.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) Wedle wiadomości otrzymanej z Kairu, Clemenceau odjeżdża dnia 15 b. m. z Aleksandryi do Francji.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 10. kwietnia o godz. 3-ciej po poł. „Rycerskość wieśniacza“ opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace“ opera w 2 aktach z prologiem Leoncavallica.

W sobotę, 10. kwietnia o godz. 7-mej wiecz. po raz 6-ty „Saul król“, dramat w 5 aktach Edwina Jedrkewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej.

W niedzielę, 11. kwietnia o godz. 3-ciej po poł. po raz 23-ci „Sułkowski“, trag. w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Kozłowskim w roli tytułowej.

W niedzielę, 11. kwietnia o godz. 7-mej wiecz. „Żydówka“ opera Halevy'ego, z p. Korolewicz-Waydową i p. I. Mannem.

W poniedziałek, 12. kwietnia o godz. 7-mej w. „Noc w Wenecyi”, operetka J. Straussa w niezmiłonej obsadzie.

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagellońska 5—7).

Sobota, 10. kwietnia o godz. 7.30 wieczór: „Raut na plaży” z Heleną Rinas, śpiewaczką ludową; „O piętro wyżej”, wodewil z Maryą Dracową. Orkiestra wojskowa.

Niedziela, 11. kwietnia o godz. 4 popoł.: „Herbatka u państwa Denis”, rewia; „Pięć piękna”, operetka.

Niedziela, 11. kwietnia o godz. 7.30 wieczór: „Raut na plaży” z Heleną Rinas, śpiewaczką ludową; „O piętro wyżej”, wodewil z Maryą Dracową. Orkiestra wojskowa.

Poniedziałek, 12. kwietnia o godz. 7.30 wiecz.: „O piętro wyżej” z Maryą Dracową; „Raut na plaży”, rewia z Heleną Rinas, śpiewaczką ludową. Orkiestra wojskowa.

Przyjazd m. Olszewskiego. W niedzielę 11 b. m. przyjeżdża do Lwowa na dwa dni minister gąndlu Olszewski. Po południu między 3—5 będzie przyjmował w delegaturze a o godz. 5 popoł. odwiedzi Izbę handlową i przemysłową. W łączności z podróżą ministra handlu przybył już wczoraj do naszego miasta szef Urzędu Górniczego z Warszawy p. Bartoszewicz.

Dowódca Lwowskiego Okręgu Generalnego gen. Lamezan-Salins z powodu objazdów inspekcyjnych nie będzie przyjmował stron cywilnych w czasie od 12 do 17 kwietnia włącznie.

Ze Zjazdu Naukowego w Warszawie. W drugim dniu tj. 8 bm. obrady zjazdu zajmował się przede wszystkim stosunkiem nauki do społeczeństwa i państwa. Referowali profesorowie: Bujak, Kalinowski, Kutrzeba i Perettiakowicz. Ożywioną dyskusję, której część musiano przenieść na posiedzenie popołudniowe, wypełniły wywody, uzupełniające referaty prelegentów. Podczas rozprawy nad stosunkiem nauki do państwa zabierał również głos przedstawiciel ministerstwa oświaty szef sekcji dr. Wrzosek. Na posiedzeniu popołudniowym wysłuchano referatu pp. Władysława Semkowiacza i K. Janickiego na temat organizacji pracy naukowej, które wywołały również ożywioną rozprawę. Drugi dzień Zjazdu zakończył odczyt Czekańskiego p. t. „Byt materialny nauki”.

† **Albina Jellentowa.** Dnia 4 b. m. zmarła w Warszawie śp. Albina Stanisława Jellentowa, małżonka znanego literata Cezarego Jellenty. Zmarła odznaczała się wybitnym talentem pedagogicznym i działalność jej w tym kierunku znana była z czasy jej pobytu w Krakowie, oraz w Bernie morawskim, gdzie podczas najazdu na Małopolskę, była nauczycielką w gimnazjum polskim dla dzieci uchodźców. Poza tem śp. Albina Jellentowa bliska była literaturze i tłumaczyła kilka cenniejszych utworów z literatury obcych, jak Piotra Altenberga, Czechowa i innych. Cześć jej pamięci!

(—) **Niepewny schowek.** Kupcowi Majerowi Speierowi, zamieszkałemu przy ul. Rzeźnickiej 9, przed 14 dniami skradziono schowane za obrazem 100 dolarów, przedstawiających obecnie wartość 200.000 kor. O kradzieży poszkodowany zawiadomił natychmiast policję. Podczas śledztwa stwierdził agent Riedler, że kradzież popełniły Speiera służące Zofia Durkałówna i Anna Żurak. Stwierdził też, iż dolary skradzione wymieniały one „na czarnej giełdzie” w ul. św. Stanisława za 16000 K, którą to kwotę podzieliły się sumiennie. Durkałówna część swą wręczyła swemu narzeczonemu, zatając przed nim, że pieniądze pochodzą z kradzieży. Z otrzymanych pieniędzy narzeczony kupił Durkałówny garderobę za 3750 kor. Siebie „umieblował” także, wydając na ten cel 2150 kor. Cześć „poświęcił na sprawienie świateł”, zniknął zaś resztę zatrzymał. Wczoraj aresztowano obie kobiety. Część gotówki i garderobę odebrano. Resztę nie wydanej gotówki oddał też narzeczony Durkałówny, którego pozostawiono na wolnej stopie.

(—) **Za jazdę wózkami ręcznymi** chodnikami ulicy Sykstuskiej ukarano wczoraj na policji zarobnika Jana Lemartowicza grzywną aż... 15 kor.

(—) **Aresztowanie.** Wczoraj aresztowała policja Władysława Martyniaka i Magdalenę Smoliń-

ską. W mieszkaniu ich przy ul. Zamarskińskiej l. 11, zakwestyjonowano wczoraj wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży kolejowych. Właściciele magazynu kradzionych rzeczy zamknięto naraźnie w aresztach policyjnych. Zakwestyjonowane rzeczy zaś zdeponowano.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek.** W ulicy Kopernicka wczoraj o godz. 8.30 m. rano upadła pod deski ochronne wozu przyczepnego jadącego tramwaju L. D. jakaś kobieta, licząca około 40 lat. Na miejscu stwierdzono, że kobieta owa prócz silnych obrażeń na całym ciele doznała także złamania lewej nogi. Kobietę ową w stanie nieprzytomnym odwieź do szpitala powszechnego porucznik Kolbuszowski.

(—) **Z lwowskich zwyczajów.** Wczoraj przed południem Anna Robak, dozorczyń realności przy ul. Grodeckiej l. 50 i dozorca z pod l. 69, wysypali z kamieniem śmiecie na ulicę. Na zwróceną uwagę sierżanta policji Piotra Jeszczyra, że ulicy tak ruchliwej jak Grodecka zamieć zanieczyszczać nie wolno. Lwowscy stróżowie odpowiedzieli, iż „magistrat Jeszczyra takiego rozporządzenia nie wydał”.

(—) **Groźny ogień kominowy** powstał wczoraj popołudniu o godz. 3.50 m. w realności przy ul. Mochnackiego l. 6. Straż pożarna ogień ugasiła.

(—) **Podczas „pokłonów”** we czwartek wieczór, w cerkwi przy ul. Krakowskiej, jakiemś po bożemu złodziejowi udało się ukraść portfel z 2200 marek pol. z kieszeni marynarki na szkodę Jana Tebinki. Poszkodowany o kradzieży zawiadomił policję.

(—) **Albo z fortepianu, albo z łazienki.** Celina Gałekowa, zamieszkała przy ul. Murarskiej l. 11, zawiadomiła wczoraj policję, iż skradziono jej 5000 marek niemieckich, albo z fortepianu, albo też z łazienki!

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy w moim smutku, po nieodżałowanej stracie mego śp. Meża Leona Zagórskiego, urzędnika Banku Krajowego, okazali mi tyle współzucia, serca i opieki, t. j. JWPanom Dyrektorom Banku Krajowego, dr. Radcy Zagórskiemu i wszystkim Kolegom śp. Meża, a w szczególności pp. Dr. Szporowi i Ruckgaberowi, składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać” żona z dziećmi. 269

PO KRÓTKIEJ PRZERWIE, spowodowanej wypadkiem śmierci w rodzinie, rozpocząłem znowu koncerty z nader urozmaiconym repertuarem mego zespołu artystyczno-muzycznego w restauracji dawniejszego hotelu Francuskiego, pl. Maryacki 5. Kapelmistrz Leon Zagórski. 268

INWALIDOM, kalekom i cierpiącym na nogi poleca się Pierwszorzędny Zakład obuwia ortopedycznego **L. Nowosada, Lwów, Słowackiego 6,** naprzeciw głównej poczty. Liczne polecenia i świadectwa P. T. Lekarzy-specjalistów. 2138

Aresztowanie oszusta.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telef.) (m) Policja aresztowała niejakiego Adama Koziarskiego, prezesa stowarzyszenia, noszącego nazwę „Krzyż Ojczyzny polskiej na Syberyi”, które wyzyskując nastroje patryotyczne i łatwowierność odnośnych sfer wyłudzało ofiary na cele rzekomo patryotyczne. Koziarskiego osadzono w więzieniu.

Las biłohorski w płomieniach.

Lwów, 10. kwietnia.

Wczoraj o godz. 12'30 w południe żandarm z pobliskiego posterunku zawiadomił telefonicznie miejską straż pożarną, że

las biłohorski stoi w płomieniach.

Straż pożarna na wiadomość tę wyruszyła natychmiast na miejsce pożaru, za rogatkę Janowska.

Po przybyciu na miejsce pożaru rzeczywiście zastano koło torów kolejowych, palące się krzaki, trawę i młode drzewka

na przestrzeni około 8 morgów.

Wśród nader trudnych warunków pracowała straż pożarna, gdyż w pobliżu nie było pod dostatkiem wody, potrzebnej do gaszenia groźnego po-

żaru. Z tego też powodu akcja ratunkowa była nader utrudniona i trwała przeszło trzy godziny. W końcu udało się straży groźny pożar zlokalizować i ugasić.

Pożar powstał miał od iskry przejeżdżającej w pobliżu lokomotywy kolejowej.

Kronika sporowa.

Ważne Zgromadzenie „Pogoni” odbędzie się dzisiaj, w sobotę 10 kwietnia w sali „Sokoła-Macierzy” o godz. 7 wiecz.; w razie braku wymaganego statutu kompletu, tamże o godz. 8-mej drugie Ważne Zgromadzenie, którego uchwały będą ważne bez względu na komplet. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu. 2. Sprawozdanie za lata 1914—1920. 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4. Wybór nowego Wydziału i komisji rewizyjnej. 5. Zmiana statutu. 6. Wnioski i interpelacje.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 kwietnia.

Waluta Koronowa.

| I. Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponami bieżącymi. | | (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda). | |
|--|--|--|---|
| | | płać żądaj, | |
| Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24 | | 610.— | — |
| Bank hipoteczny galic. 400—28 | | 765.— | — |
| Bank hipot. ziemny 400—24 | | 485.— | — |
| Bank powszechny kredytowy 200—10 | | 305.— | — |
| Bank przemysłowy 400—20 | | 610.— | — |
| Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30 | | 565.— | — |

| II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych. | | | |
|---|--------|-------|---|
| Tow. akc. browarów lwowskich 500—60 | 1000.— | — | — |
| Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0 | 800.— | — | — |
| Tow. akc. fabr. kart 200—6 | 400.— | — | — |
| Tow. akc. Gafota 200—0 | 500.— | — | — |
| Tow. akc. Górka 200—14 | 2000.— | — | — |
| Polska nafta 700 | 1350.— | — | — |
| Polskie Tow. handlowe 200— | 560.— | — | — |
| Tow. akc. Przeworsk 1000—80 | 3600.— | — | — |
| Tow. akc. Rakszawa 200—13 | 500.— | — | — |
| Zakłady elektr. „Siersza” 200—6 | 440.— | 460.— | — |
| Gal. Zakł. gór. Siersza 400—00 | 2150.— | — | — |
| Tow. akc. Wang 200—0 | — | — | — |
| Tow. akc. Zieleniewski 200—10 | 2000.— | — | — |
| Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16 | 460.— | — | — |

| Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego). | | | |
|--|--------|--------|---|
| Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół proc. | 100.— | 101.— | — |
| Bank hip. gal. 4 i pół proc. | 102.50 | 103.50 | — |
| Bank hip. gal. 4 proc. | 101.— | 102.— | — |
| Bank hip. ziem. 4 i pół proc. | 103.— | 104.— | — |
| Bank kraj. gal. 4 i pół proc. | 102.50 | 104.— | — |
| Bank kraj. gal. 4 proc. | 101.— | 102.— | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc. | 104.— | 105.— | — |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 proc. | 97.50 | 98.50 | — |
| Bank kred. ziem. 4 i pół proc. | 101.— | 102.— | — |

| Obliży za 100 kor. (bez kuponu bieżącego). | | | |
|--|-------|--------|---|
| Komun. Banku kraj. 4 i pół proc. | 100.— | 101.— | — |
| Komun. Banku kraj. 4 proc. | 97.50 | 98.50 | — |
| Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc. | 97.50 | 98.50 | — |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc. | 99.— | 100.— | — |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc. | 99.50 | 100.50 | — |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc. | 99.50 | 100.50 | — |
| Poż. kraj. gal. c. z r. 1908 4 proc. (szkolna) | 99.— | 100.— | — |
| Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc. | 99.— | 100.— | — |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc. | 99.— | 100.— | — |
| Poż. m. Lwowa zr. 1896, 1900 i 1911 4 proc. | 93.— | 94.— | — |

| Waluty. | | | |
|---------------------------|--------|--------|---|
| Ruble carskie (po 100) | 285.— | 305.— | — |
| „ „ (po 500) | 285.— | 305.— | — |
| „ „ drobne | 250.— | 270.— | — |
| Ruble Dumskie (po 1000) | 70.— | 85.— | — |
| „ dumskie (po 250) | 50.— | 60.— | — |
| Karbowance (po 1000) | 9.— | 13.— | — |
| Grzywny (po 500 i wyższe) | 13.— | 18.— | — |
| 100 franków frane. | 1550.— | 1750.— | — |
| 100 franków szwajc. | 3700.— | 3900.— | — |
| 1 funt szterlingów | 750.— | 850.— | — |
| 1 dolar ameryk. | 215.— | 235.— | — |
| 1 dolar kanad. | 165.— | 185.— | — |
| 100 marek niem. | 385.— | 405.— | — |
| Marki niemieckie po 1000 | 335.— | 355.— | — |
| Lei rumuńskie po 500 | 350.— | 370.— | — |
| Lei rumuńskie drobne | 353.— | 373.— | — |
| Liry włoskie | 1100.— | — | — |

| Dewizy. | | | |
|----------------------|-------|------|---|
| Wypłata dewiz Londyn | 800— | 900 | — |
| „ „ Paryż | 1800— | 1800 | — |
| „ „ Zurych | 320— | 4020 | — |
| „ „ Pragę | 330— | 350 | — |
| „ „ Wiedeń | 105— | 115 | — |
| „ „ Berlin | 375— | 395 | — |

Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. P. 6%o.

DEWIZY ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 9 b. m. Amsterdam 7375.—. Zurych 3750.—. Kopennaga 3625.—. Marki 674.—. Lewy 310.—. Franki francuskie 1425.—. Noty angielskie 325.—. Ruble carskie 270.—. Berlin 375.—. Chrystyania 3920.—. Sztokholm 4475.—. Leji 335.—. Noty szwajcarskie 3725.—. Liry włoskie 975.—. Dolary 200.—.

KURSA W WOLNYM OBROTCIE.

Wiedeń, 9. kwietnia.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 145.— (155.—). Budapeszt noty stempowane 97.— (109.—), banknoty a 10.000 K —.—, banknoty a 1000 K —.—. Warszawa, Kraków w markach polskich 130.— (142.—). Praga 310.— (325.—). Czeskie banknoty a 5.000 K 310.— (330.—). Czeskie banknoty mniejsze 312.— (337.—). Nowe noty dynarowe 575.— (625.—). Jugosłowiańskie —.—. Zagrzeb —.—. Kraków —.—. Budapeszt —.—.

Zurych, 9. kwietnia.

(PAT.) Kursa dewiz z 9 bm, Berlin 9.05 (8.80). Praga 7.75 (7.50). Nowy Jork 548.— (552.—). Paryż 35.90 (38.—). Bruksela 38.75 (39.—). Sztokholm 123.— (122.50). Madryt 99.50 (99.25). Austr. noty koronowe —.—. Zagrzeb 3.80 (3.50). Kraków 2.50 (2.50). Budapeszt 2.50 (2.60). Wiedeń 2.50 (2.50). Holandia 208.50 (209.50). Londyn 21.97 (22.—). Medyolan 24.— (25.—). Kopenhaga 104.— (104.50). Chrystyania 111.50 (110.—). Buenos Aires 250.— (245.—). Austr. noty stempl. 2.404 (2.50).

Wiosna tr **„CHIMERA”**
Akademicka 8 — wyświetla obecnie

MARZENIA O SZCZĘŚCIU

tragedya, muzyka kompozytowa w 4 wielk. aktach. W gł. rol. Werner Kraus i Lina Salten

Wadoprogr m: pełna dowcipnego humoru, komedia w 2 akt. pt. **JANKA ZRYWA Z NARZECZONYM.**

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra Wł. Helfera i
Józ. Rappaporta
ul. Kopernika 3. 217

POSADY I PRACE

- Fanny, piszącej biegle na maszynie, poszukuje adwokat Dr. Rosenberg, ul. Brajerowska 4. 280
- Leśnik z kilkuletnią praktyką w większych posiadłościach, młody, lat 23, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod Poste restante L. W., Stryj. 283
- Mundantkę, władającą językiem polskim i niemieckim, na godziny popołudniowe poszukują. Zgłoszenia tylko do 15. b. m. od godziny 6—7 wieczorem. Leona Sapięhy 53, III. p., Pollak. 284
- Biuro Seniowa, Lwów, Sykstuska 16, poszukuje zaraz dwóch budowniczych i kilku inżynierów do budowy dróg i miast, oraz kilku sil technicznych na wyjazd na bardzo dobrych warunkach. 285
- Żarząca i nadieśniczy, 26 lat, na posadzie, żonaty, energiczny, z wyższą szkołą, 41 letnią praktyką, z najlepszymi referencjami — poszukuje posady. Płaca podług umowy. Łaskawe zgłoszenia pod szyfrą: „Dobry gospodarz 50” nadsyłać do Administracji „Gazety Wieczornej”. 67

Firma **„BUDULEC”** s.ka z ogr. odp.
WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA L. 5.
poszukuje natychmiast
samoistnego kierownika
dla swojej fabryki papy.
Reflektujcie się tylko na pierwszorzędne siły. 179

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

- Willa murowana, willa drewniana, stajnia, studnia w letnisku koło Lwowa, bliźutko stacya kolejowa — do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość: Włacek, Lwów, Rybacka 3, trzecie piętro, od 6—7 godziny wieczorem. lub listownie. 239
- Biblioteka medyczna, składająca się przeważnie z dzieł wyczerpanych, do sprzedania. Wiadomość: ul. Jasna l. 10, parter prawy, między 3 a 5. 295
- Cegły stare na sprzedaż, Zielona 47. 299
- Paki ze słomą sprzedaje Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 244
- Kupujemy plugi motorowa i parowe, lokomobile, motory wszelkiego rodzaju, maszyny do obróbki drzewa i metali, blachę z kotłów, stare żelazo lane, i t. p. „Pilot”. Lwów, Batorskiego 4. 21192
- Kupuję, sprzedaję, zamieniam różne marki pocztowe bez względu na ilość. Zgłoszenia: Mleczarata, ul. Łyczakowska 6. 21194
- Willa w Brzuch wicach (15 pokoi) do sprzedania. Wiadomość Lwowska 29, I. p. 209

Kupuj używane rowery, węże oraz płaszcze, także naprawia fakowe
J. ROSENMANN, Akademicka 26. 21320

JARZYNA SUSZONA
w ilości około 5000 kilogr
nadająca się na paszę dla bydła do sprzedania.

Wiadomość w Biurze Gospodarczem Dyrekcji lwowskiej I. p., drzwi nr. 142.
Za Dyrektora kolei państwowych:
Pawluczkiwicz.

MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

- Mieszkanie umeblowane zaraz na 4 miesiące wynajmę, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka. Wiadomość: Raclawicka 5. 275
- Wynajmę 1 lub 2 pokoje, umeblowane lub nie, osobie poważnej, na stałowiisku, od 15. maja do 1-go października. Wiadomość: Związek Zdrojowis, Batorskiego l. 34, od 6—8 wiecz. 281

ROZMUTE

- Unieważniam zgubiony przezemnie doświadczenie akademickiego zaświadczenia poborowego l. 176, wystawiony przez Komisję poborową W. P. z dnia 15/X. 1919 na moje nazwisko. Michał Jabłoński. 285
- Bańki dla chorych poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 213
- Dr. M. WIKTOR przy pl. Maryackim 7, u zbi gu ul. Kopernika, ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie. — Otwarty od 10—6 bez przerwy. 21161
- Proszę Pana, który przez pomyłkę zamieniał walizkę w pociągu wieczornym dnia 6. b. m. między Przemysłem a Rzeszowem, aby łaskawie zgłosił się po swoją walizkę w Przemysłu, ul. Piotra Skargi 26. 251
- Kanalizacye i murarskie roboty wykonuje pod gwarancją. Klikon Anto i, Jabłonowski h 28. 250

300 Mk.
i wyżej płacę za aparat zębów sztucznych, starych, połamanych.
Kupuję również zęby pojedyncze.
Tylko do soboty 10. kwietnia włącznie.
Adres: St. Wolski, Grand-Hotel, pokój nr. 16, II p. Przyjmuję bez przerwy do 7. wieczór. 204

Adw. dr. Maksymil. Appenzeller
przeniesie swą kancelaryę 15-go kwietnia 1920 do domu l. 21 przy ul. Kopernika, gdzie prowadzić ją będzie w imieniu z p. adwokatem drem Henrykiem Löwenherzem. 169

BACZNOŚĆ! Spodnie po 500 K
w różnych kolorach i całej ubrania w dobrym gatunku
HELLER, Żółkiewska 74-III. Oficyny, II. p. 8

Gumy rowerowe
kupuje MALWINA ROSENMANN, ul. Jagiellońska 17. 21563

rowery, maszyny do szycia, gramofony, płyty,
oraz wszelkie przybory do tychże, poleca
MALWINA ROSENMANN
Lwów, Jagiellońska 17. 21077

FILATELISTYKA

- Zamienię rozmaite marki, w tem znaczna ilość bułgarskich, belgijskich, oraz rozmaitych austriackich. Zgłoszenia do Administr. „Gazety Wieczornej” pod „Filatelistę”. 21135
- Zamienię marki bułgarskie, wydane z okazji chrztu ks. Borysa, czyste, także w blokach po kilka sztuk, oraz kasowane. Administracya „Gazety Wieczornej” pod: „Bulgar”. 21136
- Kupuję i zamieniam marki wszelkiego rodzaju na podstawie ostatniego katalogu Michla. Adm. „Gaz. Wiecz.” pod „Krakowianin”. 21137
- Kto mi oznaczy za wynagrodzeniem, wedle umowy, pewne marki bośniackie, których niema w żadnym katalogu. Jako wynagrodzenie mogę odstąpić ew. pewną ilość owych marek bośniackich. Admin. „Gaz. Wiecz.” pod „Bośnia i Hercegowina”. 21138
- Kto mi oznaczy marki tureckie nie podane w katalogu Kohla, Michla ani Senfa, za wynagrodzeniem wedle umowy. Zgłoszenia pod „Bałkan”. 21207
- Stare znaczki austriackie kupuję po najwyższych cenach Admin. pod „Zbieracz”. 21134
- Odstąpię wzgl. zamienię pewną ilość lewantyńskich marek austriackich rozmaitego typu. Podstawa katalog Michla. Do Administracji „Gazety Wieczornej” pod „Lewant”. 21208
- Kupię nowy, albo też w dobrym stanie będący album poważnej marki. Najchętniej typu „Kosmos”. Admin. „Gaz. Wiecz.” pod „K smos”. 21209

- Wejść w kontakt z filatelistą, celem wymiany, kupna, wzajemnego kompletowania zbiorów etc. Zgłoszenia na pod „Zaciekle kolekcjoner” do Admin. 21210
- Poszukuję 5-koronówki Feldpost II. Płacę za nią najwyższe ceny. Zgłoszenia do Administracji pod „Feldpost” z podaniem ceny. 21211
- Kupuję wszelkie znaczki europejskie i polskie. Oferty pod „Marki” do Adm. „Gaz. Wiecz.” 21212
- Zamienię austriackie, gazetowe znaczki 2 i 10 hal. na brakujące 4, 6 i 30 hal. Administracya pod: „Filatelistę”. 21133
- Krakowskie na austriackie, P. K. L. 6 hl., wszelkie wartości feldpostów kupię lub zamienię. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gaz. Wiecz.” pod „Znaczek”. 21269
- Marki pocztowe polskie, ukraińskie, austriackie feldpost i inne, jakoteż zbiory kupuje „Filatelistę”, Lwów, Kościuszki l. 21268

MARKI POCZTOWE

do kolekcji polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy kupuję, sprzedaję, zamieniam pojedynczo i całymi kolekcjami. — Za marki polskie w obiegu będące płacę 10 proc. ich nominalnej wartości!!
EUG. A. SZCZERBAN, Lwów, Kochanowskiego 62, I. p., od 2—7 pp. — (Przesyłki polecane z żądaniem ceny, na odpow. z dołączyć znaczki). 21 97

CZAS
odnowić przedpłatę!

AMERICA EUROPE EXCHANGE CORPORATION

REPREZENTACJA WE LWOWIE, UL. DOMAGALICZÓW L. 4. 21143
zakupi, ewentualnie w drodze zamiany, loco wagon kolejowy
DĘBOWY MATERIAŁ w tartym lub krągłym stanie.

Dom Handlowy „**PODOLE**” i Podolskie Biuro pośredn.

połączyły się w Towarzystwo Komandytowe pod wspólną firmą: Rolniczo-Przemysłowa i Handlowa Spółka

„**PODOLE**”

„**PODOLE**” przyjmuje wszelkie sprawy dotyczące: administracji i eksploatacji majątków, lasów, stawów i zakładów przemysłowo-rolnych (oraz ich eksploatacji), wznawiania zniszczonych gospodarstw, kupna i sprzedaży nieruchomości i inwentarzy, oraz parcelacji gruntów.

„**PODOLE**” podejmuje dostawy dla instytucji, wojskowych, cywilnych i kooperatyw, przeprowadza kupno i sprzedaż wszelkich produktów i materiałów.

„**PODOLE**” podejmuje zastępstwo przy rewidacji strat wojennych i uzyskanie odszkodowań, lokuje kapitały na hipoteki, przeprowadza sprawy o kasowaniu zastrzeżeń hipotecznych.

SPÓŁKA „**PODOLE**”

mieści się w gmachu Hotelu „Belle-Vue” w Kamieńcu Podolskim.

Biurowo otwarte od godziny 10—3 popoł.

DYREKCJA:

STANISŁAW ŁADA, Dyrektor Naczelny — MIECZ. OŁKACZ, Dyrektor Działu Admin. Roln. — ADA PŁASKI, Dyrektor Działu Handl.-Przem. — ROBERT SCHMIDT, Dyrektor Działu Prawno-Likwidac.

PIWO

sprzedaje

300

BROWAR W BUSKU (MAŁOPOLSKA).

Warunek sprzedaży: dostarczenie własnego naczynia.

Dla Kantyn, Trafikantów i Konsumentów!

TUTKI I PAPIERKI cygaretowe

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych
 Hurtownia przyborów do palenia L. ETOILE
 GENER. ZASTĘPCA

MICHAŁ HACKEL

LWÓW, ul. Kaźmierzowska 4.

190

KOLPORTERÓW

do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej”, Sokoła 4.

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

Syndykat Rolniczy

Lwów, pl. Maryacki l. 10

dostarcza natychmiast:

WYKĘ SIEWNĄ

ŁUBIN ŻÓŁTY

KONICZYNĘ BIAŁĄ

BURAKI PASTEWNE

290

szwedzki owies „Zwycięzca”

nasienie oryg. z Szwecji sprowadzone.

WINA

WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
 PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
 HANDEL HERBATY I KAWY
 EDMUNDA RIEDLA
 WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

Dostarczymy natychmiast en gros:
BUTY robotnicze od 310 Mk

Przyjmujemy zamówienia en gros na: 232

BUCIKI męskie, damskie i dziecięce — czarne i kolorowe.

SYNDYKAT EKONOMICZNY Lwów, Bielowskiego 3

NAJLEPSZA PAPE
 DO KRYCIA DACHÓW

POLECA

ANTONI HALSKI

LWÓW, Sobieskiego 3.

21690

CZYTAJcie „**PIASTA**” naczelnym organem P. S. L.

PIAST jest największym i najpopularniejszym piśmie ludowym w całej Polsce;

PIAST odzwierciedla wiernie życie współczesnej wsi polskiej;

PIAST informuje najlepiej o pracach sejm. i działalności rządu polskiego;

PIAST pomieszcza stałe artykuły posłów sejmowych, a więc daje wiadomości z pierwszorz. źródła;

PIAST jest obrońcą przed każdym uciskiem i każdą krzywdą;

PIAST prowadzi Biuro porad i informacji;

PIAST jest najtańszym piśmie w Polsce;

PIAST wychodzi co tydzień w Krakowie (Mały Rynek 4) pod naczel. redakcją p. Józefa RĄCZKOWSKIEGO.

Żądajcie numeru okazowego!

APARATY FOTOGRAFICZNE

w wielkim wyborze i wszelkie artykuły poleca najstarsza w kraju firma W. BÓRZEMSKI, właśc. St. LISOWSKI, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). 20319

POWIADOMIENIE.

Spółka materiałowa Instalatorów założyła

HURTOWNIĄ SKŁADOWNIĘ

wszelkich przyborów i artykułów technicznych instalacyjnych wodociagowych, dla członków założycieli tejże spółki, również posiada wagonowy zapas rur ołowianych różnej dymensji i takowe odsprzedaje Kupcom po umiarkowanych cenach przy ul. Piekarskiej l. 13. w podwórzu od 8—10 rano każdego dnia oprócz świąt i niedziel. Dla członków także we wtorki i piątki o 5-tej po południu.

DYREKCJA:

ILIASIEWICZ, BOGDANOWICZ, ŚWIETLIK.

21688

COLOSSEUM

codz. o g. 7-30. VIOLETTA, RELI RELI, LUSIA KOWALSKA, YUMAZELLI, STANISŁAWSKI, TRIBOLLO, HNATKOWSKI. — „Moralność pustyni”, farsa.

W niedzielę i święta 2 przedatawienia o godzinie 4 po południu i o g. 7-30 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w składzin. papieru S GABRIELA, ul. Legionów 3. 183

Tabele rozliczeń koron na marki i odwrotnie

do nabycia w drukarni 18601—1
IGN. JAEGERA Lwów, ul. Sykstuska l. 33

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa” ul. Sokoła 4.
 Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej”.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
 Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI